

Miejskie Przedszkole Nr 11 w Płocku



Świat Przedszkolaka



Gazetka dla rodziców i dzieci
pod redakcją Pauliny Durzyńskiej

Materiały zawarte w gazetce zostały zebrane ze stron internetowych



Jesień 2023



Serdecznie witamy wszystkich Rodziców oraz Przedszkolaków w nowym roku szkolnym 2023/2024. Zapraszamy Was do czytania nowego numeru naszej przedszkolnej gazetki. Czytając ją wraz ze swoimi dziećmi poszerzycie ich wiedzę, a także spędzicie wspólnie przyjemne chwile.



Nadchodzi Jesień...

Dlaczego liście zmieniają kolor?



Przełom września i października, to czas kiedy warto nie tylko zachwycić się kolorami, ale i zastanowić się skąd one się biorą. Dlaczego liście zmieniają kolor i dlaczego opadają z drzew.

Zrzucanie liści przed zimą jest sposobem drzew na przetrwanie mrozów. Liście zużywają mnóstwo wody, bo z ich powierzchni łatwo jest jej parować. Dzięki zrzuceniu liści drzewo oszczędza wodę. A skąd drzewo wie, że już jest ta pora? Nie chodzi tu o pogodę, ale o długość dnia. Gdy

dzień robi się krótszy, drzewa odciągają z liści cenne substancje i budują w ogonku liścia warstwę odcinającą. Gdy jest ona gotowa, liść pod własnym ciężarem spada. Zanim jednak liście spadną obumierają - przebarwiają się. Gdy nasłonecznienie jest coraz słabsze, rośliny przestają wytwarzać chlorofil powodujący, że liście są zielone. Ujawniają się wówczas inne barwniki obecne w liściach, żółte, czerwone, brunatne, fioletowe. Na kolor liści ma wpływ temperatura, rodzaj gleby i nasłonecznienie (drzewa zacienione są mniej kolorowe niż tych wystawionych na działanie słońca).

Wybierzcie się razem z rodzicami na spacer, a najlepiej cyklicznie na kilka spacerów do tego samego parku. Obserwujcie, który gatunek jako pierwszy zaczyna zmieniać barwę liści, a który pierwszy liście zaczyna gubić. Od której strony drzewo jest bardziej kolorowe, od północnej czy południowej? Który gatunek jest najbardziej kolorowy. Zbierzcie liście, sprawdźcie jak przebarwiają się liście różnych gatunków, czy od razu całe czy plamkami, a może od części unerwionej do brzegów blaszki liściowej, a może odwrotnie? Postarajcie się nazwać kolory i ich odcienie, które zobaczycie na liściach.

Poczytaj mi...

„Jesienne jeże”

Przyszła jesień. Z drzew liście zdjęta i rozstała na ziemi. Cieszą się z tego dwa jeże. Właśnie bawią się w parku w chowanym. Nurkują w liściach i znikają przykryte kolorową narzutą. Najpierw w liściach schował się jeż zwany Małym Jeżem. Szukał go jeż, na którego mówiono Duży Jeż. Ten, chociaż większy, długo szukał Małego Jeża. Wreszcie znalazł go w liściach obok ławki, która stała obok drzewa. Teraz schował się Duży Jeż, a szukał go Mały Jeż. Mimo że był mniejszy, bardzo się starał. Przekopał liście wokół drzewa. Odnalazł Dużego Jeża dopiero po godzinie ukrytego obok kosza. Przyszła znowu kolej, by się schował Mały Jeż. Udało mu się ta sztuka. Dobrze schował się przed kolegą. Duży Jeż znalazł go dopiero, gdy powiał wiatr i zawirował liście unosząc je do góry. Odstąpił wówczas Małego Jeża przycupniętego pod latarnią. Znowu Mały Jeż czeka, aż ukryje się Duży Jeż. Odczekała chwilę i szuka, szuka i szuka. W liściach brodzi, nigdzie jednak kamrata nie nachodzi. Wtem zabawę przerwać musi i sam pośpiesznie się chowa, bo oto widzi, jak parkową ścieżką kroczy jakiś człowiek. Tak go jesieni widok zauroczył, że wybrał się na spacer. Podziwia parkowe krajobrazy w różne kolory przybrane. Widok ten jest tak przepiękny, że wypada go uwiecznić. Przechodzień wyciąga aparat, zdjęcia robi po lewej stronie ścieżki i po prawej stronie ścieżki. Właśnie dostrzegł kopczyk liści usypany na samym środku ścieżki. Fotograf amator zbliża się do niego, aparat nastawia, ostrość stroi. Jednak lepszy efekt będzie, gdy się zbliży bardziej do kopczyka. Znowu aparat nastawia, ostrość stroi, wszystko przygotowane. Zdjęcie zrobić był już gotów, a tu co to!? Kopczyk na jego oczach się rozpada, a na wierzch Duży Jeż się wyłania. Okazja to nie lada dla fotografa każdego. Zdjęcia cyka jedno po drugim. Różne pozy jeża już są ujęte. Przechodzień szczęśliwy, ale jeż przerażony. Zastanawia się, czy ma pozować, czy uciekać, czy z powrotem w liściach się schować? Wybrał trzecią drogę. W liściach się schował udając, że go nie ma. Jednak fotograf, choć amator, zdjęć robić miał ochotę znacznie więcej. Pamiętając, że jeż to zwierze co kolce ma, ostrożnie liście rozgarnia i uciekiniera szuka. Znalazł, liście rozgarnia i ku zaskoczeniu widzi jeże dwa. Mały Jeż i Duży Jeż za łapki się złapały, w takiej pozie pozostały, całą sesję zdjęć przetrzymały. Przechodzień poszedł z miną uśmiechniętą, zadowolony z jesiennej wyprawy. Już wyobrażał zdjęcia jeży na wystawie, i że go jak go chwala, za ujęcia, za kolory. Tymczasem jeże, nieświadome swej sławy, poszły spać, przykrywając się kołderką z kolorowych liści.

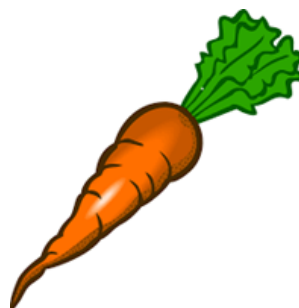


Zgaduj Zgadula

Ma okrągły brzusek i ogonek mały.
Będzie z niego barszczyk doskonały (BURAK)



Dobra gotowana i dobra i surowa,
choć nie pomarańcza,
jest pomarańczowa. (MARCHEW)



Okrągła, pękata, rumiana jak słońce.
W środku chowa skarby jak grosze
w skarbonce. (DYNIA)



Ma nóżkę , nie ma buta, ma kapelusz,
nie ma głowy.
Czasem gorzki i trujący.
Częściej smaczny i zdrowy (GRZYB)



Ma listki zielone, drobniutko strzyżone.
Jesienią się stroi, w korale czerwone (JARZĘBINA)



Mieszkam w zielonej łupinie.
Lecz mi się nudzi -
więc, brązowe wkładam ubranie,
by spaść na ziemię jesienią bęc (KASZTAN)



Jesienią na gruszy, dużo gruszek będzie.
A co będzie na dębie? Wiadomo.... (ŻOŁĘDZIE)



Skacze po lesie, z wielkiej uciechy że ma
w spiżarni smaczne orzechy.
Zebrała je jesienią,
gdy drzewa na złoto się rumienia (WIEWIÓRKA)



Kącik dla rodziców

„W co się bawić z dzieckiem, żeby wspomóc jego prawidłowy rozwój”

Po dwóch ciepłych miesiącach, pełnych zabaw na świeżym powietrzu, jesienna pogoda często zmusza do pozostania w domu. Długie wieczory, gdy za oknem deszcz, nie muszą jednak być nudne.

1. Jesienne zabawy z dzieckiem w piosenki i wyliczanki

Zaśpiewaj „Stary niedźwiedź mocno śpi” albo „Ta Dorotka, ta malusia...”. Takie prościutkie zabawy, w których dziecko porusza się w rytm piosenek, kształtują słuch muzyczny, poprawiają koordynację i sprawność ruchową. Kojarzenie słów piosenki i melodii, połączone z rytmicznym ruchem znakomicie wpływa na rozwój mowy.

2. Jesienne zabawy z dzieckiem w zbieranie kasztanów, żołądzi, liści

Podczas spacerów pozwól dziecku zbierać to, co znajdzie w parku, w lesie, na podwórku. Na pewno zachwycą go kolorowe liście, błyszczące kasztany, żołądzie w okrągłych czapeczkach, zgubione przez ptaki piórka... Zbieranie i gromadzenie takich skarbów jest dla dziecka wspaniałą przygodą, budzi zainteresowanie przyrodą, pozwala zachwycić się światem. Wyczarujcie z nich potem różne cuda, np.: wyklejanki z liści, zwierzątka i ludziki z kasztanów i żołądzi.

3. Wspólne gotowanie pomysłem na zabawę z dzieckiem

Dzieci fascynują przedmioty codziennego użytku i zajęcia mamy. Garnek z pokrywką, drewniana łyżka, ubijaczka do piany są bardziej atrakcyjne niż nie jedna kolorowa plastikowa zabawka. Przyjemnie jest wylepić kruchym ciastem metalową foremkę na babeczki, dużą drewnianą łyżką mieszać sałatę na obiad dla całej rodziny, zmiatać ze stołu okruszki na szufelkę. Praca rąk pod kontrolą wzroku jest etapem w rozwoju myślenia. Kiedy wyrabiasz ciasto na pierogi, daj dziecku kawałek do ręki - niech je gniecie, wałkuje, rozciąga.

Tekst pochodzi ze strony internetowej:

file:///C:/Users/u/AppData/Local/Temp/gazetka%20jesienna%202016.pdf

Kraina słodkości

„Jesienne ciasto marchewkowe”

Składniki:

- $\frac{2}{3}$ szklanki mąki pszennej,
- pół szklanki cukru,
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej,
- $\frac{3}{4}$ łyżeczki proszku do pieczenia,
- 1 łyżeczka cynamonu,
- $\frac{1}{4}$ łyżeczki gałki muszkatołowej,
- $\frac{1}{4}$ łyżeczki soli,
- $\frac{1}{3}$ szklanki oleju rzepakowego,
- 2 jajka,
- 1 szklanka posiekanych orzechów włoskich,
- 1 szklanka startej na średnich oczkach marchewki.



Sposób przygotowania

W jednym naczyniu wymieszać suche składniki. Przesiać. W drugim naczyniu roztrzepać jajka z olejem. Połączyć zawartość obu naczyń, dodać marchewkę, orzechy, wymieszać łyżką. Formę 20 cm wyłożyć papierem do pieczenia. Wylać ciasto. Piec w temperaturze 175°C przez 40 - 45 minut.



Smacznego!



Kącik plastyczny

Kolorowanka dla młodszego przedszkolaka ...

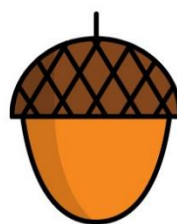
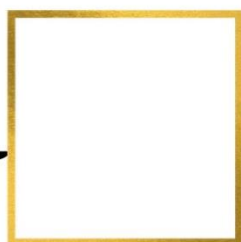
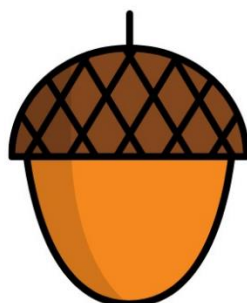
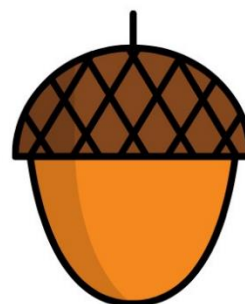
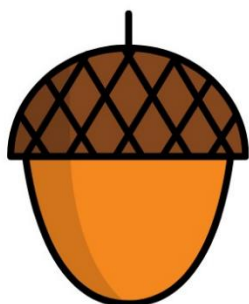
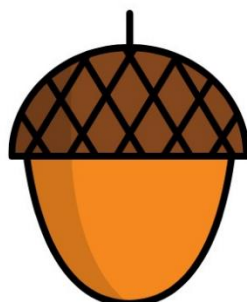




PokolorujTo.pl

... i coś trudniejszego dla starszego przedszkolaka

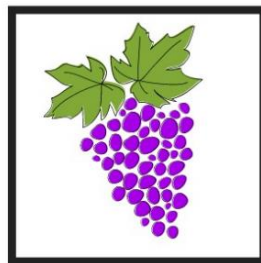
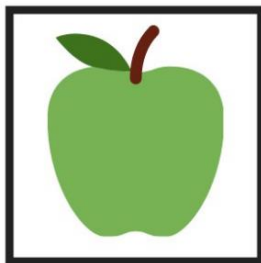
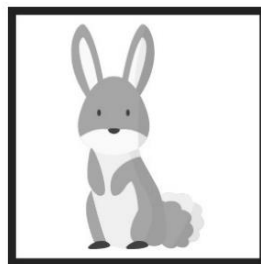
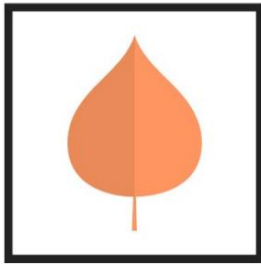
Policz żołędzie i liście. Wpisz w kwadraty odpowiednie cyfry lub narysuj odpowiednią ilość kropek.



Wypełnij białe pola farbą lub plasteliną w odpowiednim kolorze.



Co nie pasuje do pozostałych ilustracji? Zaznacz "x" odpowiednie obrazki.

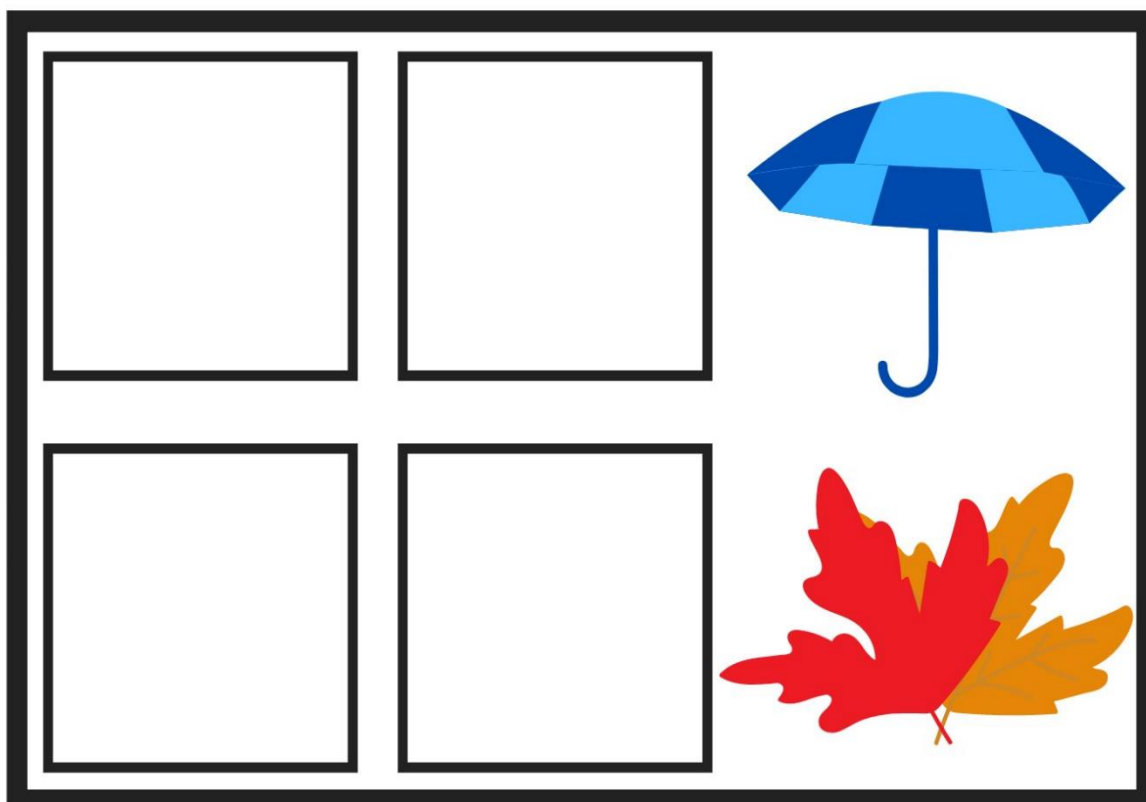
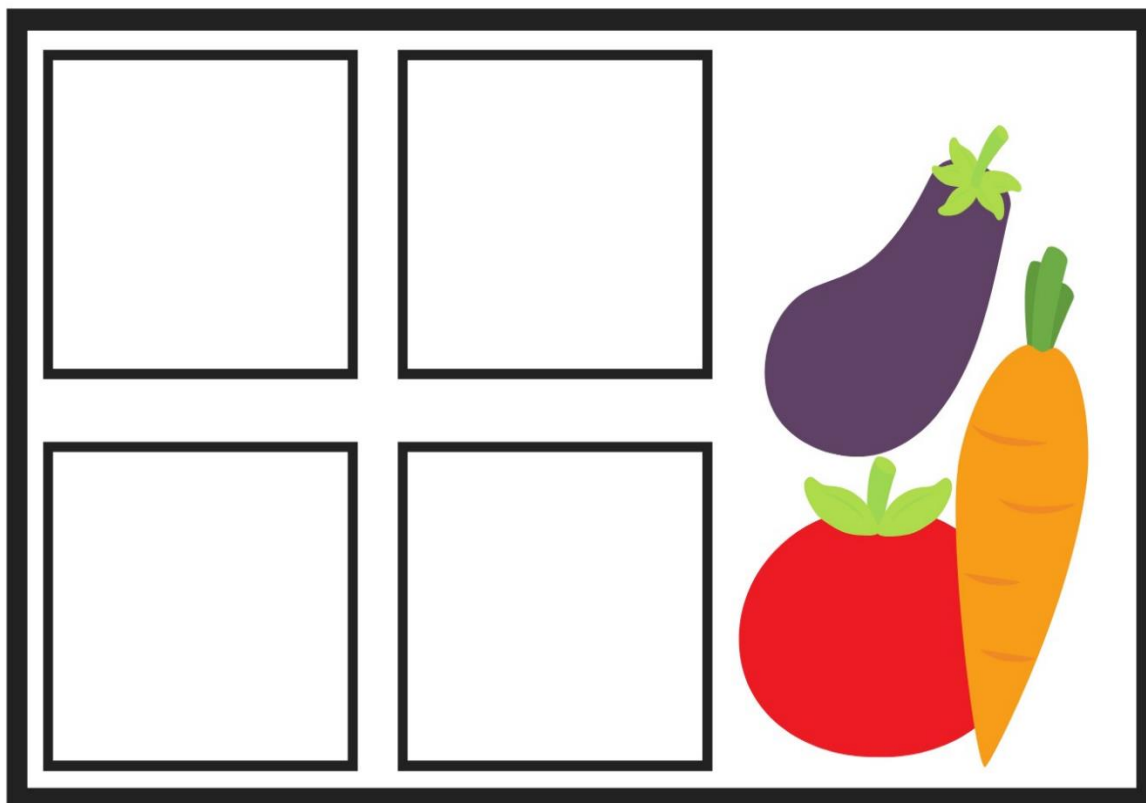


WYTNIJ WIEWIÓRKĘ U DOŁU STRONY. UMIEŚĆ JĄ NA OBRAZKU WG PODANYCH INSTRUKCJI.

- NA DRZEWIE,
- OBOK ŻOŁĘDZI,
- Z LEWEJ STRONY DRZEWA,
- Z PRAWEJ STRONY DRZEWA,
- POD DRZEWEM,
- NA ŻOŁĘDZIACH.



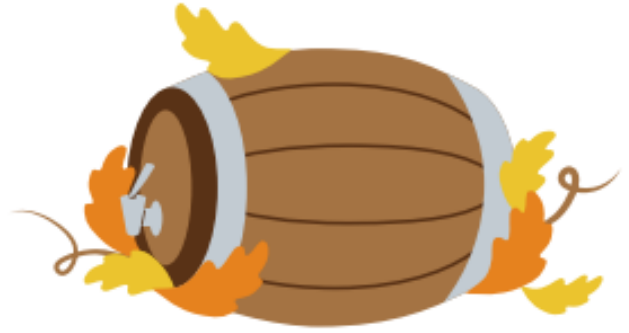
Jakie kolory widzisz na ilustracjach? Zamaluj kwadarty na odpowiednie kolory.



POŁĄCZ ILUSTRACJE Z ICH CIENIAMI.



POŁĄCZ FRAGMENTY OBRAZKÓW Z ODPOWIEDNIMI ILUSTRACJAMI.



Bajeczna gimnastyka buzi i języka...

„Jeżyk Igiotka chce spać”

Nadeszła jesień. Coraz częściej padał deszcz (*naśladowanie odgłosu spadających kropelek - kap, kap, kap*), było coraz zimniej (*wprawianie warg w wibrację*), wiał silny wiatr (*naśladowanie odgłosów wiatru na dźwiękach: fff, śśś, szszsz*), który szarpał liście na drzewach (*ruchy językiem wysuniętym z ust w różnych kierunkach - na boki, do góry i na dół*) Jeżyk Igiotka (*wyciąganie ściągniętych ust jak najdalej do przodu*) poczuł się bardzo głodny (*wciąganie policzków do środka*) i postanowił jak najszybciej zrobić zapasy na zimę i nazbierać jakichś swoich przysmaków (*mniam, mniam, mniam*). Gdy więc zapadał zmrok (*mocno zaciskamy kilkakrotnie oczy*) wychodził ze swojej kryjówki i zaczynał węszyć w poszukiwaniu smakołyków (*ruszanie ustami ułożonymi w kształt „dzióbka”*.) Na szczęście udało mu się znaleźć dużo pyszności - ślimaków (*obrysowywanie językiem warg dookoła*), robaków, owadów i dżdżownic (*wysuwanie wąskiego języka jak najdalej do przodu*). A gdy był już dostatecznie najedzony (*nadmuchiwanie policzków*) bardzo zachciało mu się spać (*ziewanie*) poszukał dogodnego miejsca do snu. A była to kupka pachnących liści pod murkiem i zaczął się w nich wiercić, żeby jak najwięcej liści przykleiło mu się do kolców (*ślizganie językiem po wewnętrznej stronie dolnych zębów i policzków*). A potem zwinął się w kulkę i usnął (*naśladowanie chrapania*).



...lub bajeczna opowieść ruchowa

„Portret Jesieni”

Idziemy do lasu na jesienny spacer - marsz po sali/pokoju.

W lesie rosną różne drzewa: wysokie - dzieci stają na palcach, ręce wyciągnięte w górę - i niskie - przechodzą do przysiadu.

W nocy padał deszcz, na drózkach jest pełno kałuż - dzieci przeskakują z nogi na nogę.

Na drzewach widać jesienne kolorowe liście, którymi lekko porusza wietrzyk - dzieci kołyszają rękami w dowolnych kierunkach

Barwne liście wiatr gdzieś niesie - naśladowanie spadających liści.

Pod drzewami chodzi Jesień. Chodzi Jesień zadumana „Już mnie rosy ziębią z rana. Wkrótce przyjdą chłody, deszcze, a tu szala nie mam jeszcze. Wiem, co zrobię!” - Jesień nazbierała liści i z pomysłu swego rada w długi rządęk je układa - skłony przedstawiające zbieranie i układanie liści.

Truś - zajaczek - przysiadł w trawie. Patrzy bystro i ciekawie. - Szal za krótki - pisnął - Szkoda! Muszę jeden listek dodać, bo wiem przecież doskonale, że są modne dłuższe szale - naśladowanie ruchów zajęcia, przysiad. Wśród drzew wścibski wiatr się schował, szybko liście porachował. - na szal ... Fiiu! ... jest za mało! Więcej, więcej by się zdało! - I wnet zawiął porywicie: - Masz tu jeszcze cztery liście! - kołysanie rękami w dowolnych kierunkach.

Takie piękne! Takie duże! Lecz trzy spadły mi w kałużę! - dzieci przeskakują z nogi na nogę.

Przyfrunęły dwa wróbelki, każdy przyniósł liść niewielki. Już prezenty swoje kładą. Jesień woła: - Co za radość! - I uśmiecha się złociście: - Znów mam więcej o dwa liście. - naśladowanie lotu ptaków.

Przechodziły właśnie dzieci. - marsz. Patrzcie! Liście na bukietik! I jak pięknie wietrzyk wieje, zaraz wszystkie nam przywieje - kołysanie rękami w dowolnych kierunkach.

*A tam patrzcie, grzybów kilka, pozbieramy do kącika, i kasztany i żółędzie
pozbiemy prędeej! prędeej! - skłony obustronne podczas marszu.*

Grześ trzy zebrał, jeden Ola - i pobiegły do przedszkola - bieg w miejscu.

*Po drodze deszcz nas zastał - naśladowanie padającego deszczu, a my biegiem
do przedszkola - bieg w miejscu.*

*Teraz znowu grzeje słońce. Dzieci cieszą się i wesoło podskakują - podskoki
obunóż.*

*Jesteśmy zmęczeni i po tak długim spacerze nareszcie odpoczniemy w sali -
leżenie na dywanie.*

